

OSTRZESZOWSKI

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY



CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

LOS NIE DAŁ MU KOLEJNEJ SZANSY...

- Wyciągnęliśmy go spod auta, zdjęliśmy mu kask. Rozmawiał z nami, powiedział, jak ma na imię i skąd jest. Po chwili wpadł w panikę, zaczął krzyczeć, że nie czuje nóg. Mówił, że bardzo chce mu się pić. Uspokajaliśmy go, tłumaczyliśmy, że pogotowie już jedzie, że będzie dobrze. Nagle zaczął się dusić i pluć krwią... - opowiadają świadkowie tragicznego wypadku, do jakiego doszło w sobotni wieczór, 14 lipca, na łuku drogi wojewódzkiej w Szklarce Przygodzickiej.

Było około godziny 21.30.

- Siedzieliśmy na podwórku.

W pewnym momencie koło nasze-



fol. A. Ławicka

go domu „przeleciał” motocykl, tuż przed nim jakaś „osobówka”. Wyglądało to tak, jakby kierowcy się ze sobą ścigali. Jechali bardzo szybko. Zaraz potem usłyszeliśmy straszny huk. Wybiegliśmy zobaczyć, co się stało. To były sekundy... Motocyklista leżał pod samochodem, zderzył się ze skodą, która jechała z przeciwka. Po aucie, które pędziło przed nim, nie było już śladu - dodaje mieszkańiec Szklarki Przygodzickiej.

Kiedy na miejscu pojawili się strażacy i ratownicy medyczni, 30-letni Michał z Jankowa Przygodzkiego jeszcze żył, jednak z minuty na minutę sytuacja pogarszała się. Ratownicy zaczęli walczyć o jego życie - reanimacja trwała ponad 40 minut. Z uwagi na ciężki stan 30-latkę, lekarze rozważali transport do szpitala helikopterem...

Dokończenie na str. 3.



ZADŁUŻENIE GMIN POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

Polska Agencja Prasowa na podstawie danych z Ministerstwa Finansów zamieściła niedawno ranking zadłużenia wszystkich 2478 gmin w Polsce, w przeliczeniu na mieszkańca. Dane dotyczą końca 2017 r. Jak można się było spodziewać, najbardziej zadłużone są największe miasta: Warszawa, Łódź, Wrocław, Kraków. Zadłużenie stolicy stanowi znaczącą kwotę 5.126.113.106 zł, co przy 1.753.977 mieszkańców wychodzi po 2.923 zł na mieszkańca. Warszawa to jednak bogata metropolia i bankructwo, póki co, jej nie grozi, za to na skraju bankructwa są liczące 2522 mieszkańcy Ostrowice. Ich zadłużenie - 46.914.717 zł jest największym w Polsce, bo wynosi 18.602 zł na głowę. Gdyby przyszło mieszkańcom Ostrowic wykupić dług swej gminy, to każdy musiałby taką kwotę wyłożyć. Można zapytać, jak władze tak małej miejscowości mogły sobie na taki „kredyt” pozwolić? Niewiele lepsza jest sytuacja w gminie Rewal (14.308 zł zadłużenia na mieszkańca) i w gminie Bieczyna (12.081 zł na mieszkańca).

Nasze gminy w tym zestawieniu są w środku bądź na końcu stawki.

Spośród gmin powiatu ostrzeszowskiego największe zadłużenie na koniec 2017 r. miała gmina KOBYLA GÓRA - 9.657.933 zł, co przy liczbie 6151 kobylogórczan daje dług 1.570 zł na jednego mieszkańca. Mało nie jest, lecz wiemy, że w bieżącym roku to zadłużenie zmniejszyło się.

Kolejność pozostałych gmin powiatu pod względem zadłużenia na mieszkańca przedstawia się następująco:

2. Mikstat - 5.403,490 zł zadłużenia (6.080 mieszkańców) - 889 zł na mieszkańca
3. Czajków - 1.789.116 zł zadłużenia (2.499 mieszkańców) - 716 zł na mieszkańca
4. Grabów - 4.082.300 zł zadłużenia (7.827 mieszkańców) - 522 zł na mieszkańca
5. Ostrzeszów - 7.270.000 zł zadłużenia (23.911 mieszkańców) - 304 zł na mieszkańca
6. Kraszewice - 1.060.000 zł zadłużenia (3.605 mieszkańców) - 294 zł na mieszkańca
7. Doruchów - 5 zł zadłużenia (5.318 mieszkańców) - 0 zł na mieszkańca

Gminie Doruchów gratulujemy żelaznej dyscypliny finansowej.

K.J.

ZNÓW KRADNĄ AUTA!

Wcześniej peugeot, teraz citroen i volkswagen. Złodzieje samochodów znowu dali o sobie znać - w ubiegłym tygodniu w naszym powiecie skradziono kolejne dwa auta.

Na Grunwaldzkiej zginął citroen

Kilka tygodni temu, w nocy z 14 na 15 czerwca, złodzieje ukradli czarnego peugeot 508 zaparkowanego przed jednym z bloków na ul. Grunwaldzkiej. Tym razem ich łupem padł citroen c5 z 2011 roku. Właściciel wycenił straty na około 30.000 złotych. „C5” pozostawione było również pomiędzy blokami na ul. Grunwaldzkiej w Ostrzeszowie.

Samochód zginął w miniony weekend - w nocy z 14 na 15 lipca - dokładnie miesiąc po tym, jak skradziono peugeot. Ta data może być jednak tylko zbiegiem okoliczności.

- Wyszedłem na balkon, żeby zapalić. Było kilka minut po godz. 8.00, początek nieszczęśliwej nocy. Kiedy się zorientowałem, że mojego auta nie ma, byłem

w szoku, nie dowierzałem. Łudziłem się, że ktoś zrobił mi żart, ale niestety... to nie był żart - mówi właściciel citroena.

Ostrzeszowianin tylko przez kilka miesięcy cieszył się nowym wozem. Na szczęście pojazd posiadał polisę autocasco.

W Giżycach ukradli passata

Dzień wcześniej, 13 lipca, z prywatnej posesji w Giżycach skradziono volkswagena passata wartości 72.000 złotych.

W obu sprawach prowadzone jest dochodzenie.

A.Ł.

Już dziś

CZYTAJ

